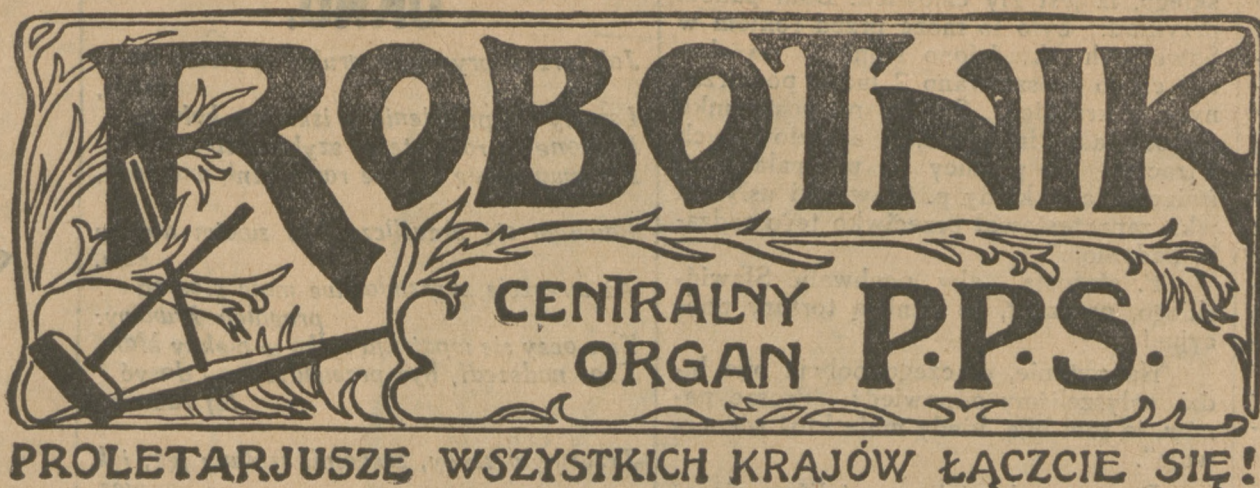


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Zadamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu. Zadamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

Przesilenie w Lidze Narodów.

Do marca r. b. mówiono wielokrotnie o kryzysie w Lidze Narodów w związku z jej działalnością. W marcu powstał poraż pierwszy kryzys organizacyjny Ligi, kryzys budowy wewnętrznej Ligi. Wiadomo z jakiej okazji.

Niemcy, po zatwierdzeniu układów locarneskich, miały otrzymać stałe miejsce w Radzie Ligi obok Anglii, Francji, Włoch i Japonii. Wobec tak poważnej zmiany w składzie Rady wystąpiły z żądaniem przyznania im również stałego miejsca: Polska, Brazylja, Hiszpanja, Chiny. Żądanie to spotkało się z mniej lub więcej dobitną odmową państw, decydujących o polityce Ligi. Sprawy nie rozstrzygnięto, odkładając ją do następnej sesji Zgromadzenia Ligi. Wybrano wszakże komisję, której polecono opracować plan reorganizacji Rady Ligi.

Ale wobec przebiegu zatargu na Zgromadzeniu marcowym, było zgóry do przewidzenia, że komisja nie pójdzie na daleko idące reformy. *Sprawy miejsc stałych wogóle nie rozpatrywano.* Co do miejsc niestałych zaproponowano następujące zmiany: liczba miejsc niestałych Rady została powiększona z 6 na 9. Każdy członek niestały Rady należałby do niej przez 3 lata, a corocznie wybierano 3 członków. Po upływie 3-letniego okresu mogą być ponownie wybrani tylko 3 członkowie, ale tylko za zgodą 2/3 Zgromadzenia. Reszta nie może być wybrana ponownie w ciągu 3 lat. W ten sposób wybierano co roku 3 członków niestałych Rady, przyczem jeden z nich mógłby być wybrany ponownie. Cała Rada składałaby się wobec tego z 14 członków: 5 stałych (razem z Niemcami) i 9 niestałych.

Propozycja komisji miała być rozpatrywana przez Radę Ligi na czerwcowym posiedzeniu, poczem komisja miała ponownie się zebrać w końcu czerwca i ostatecznie opracować projekt reorganizacji Rady na wrześniowe Zgromadzenie.

Lecz oto nagle zatarg marcowy znalazł swój częściowy epilog na posiedzeniu Rady. Brazylja zgłosiła swe wystąpienie z Rady, a następnie z Ligi, Hiszpanja zaś, aczkolwiek jeszcze nie zgłosiła wystąpienia z Ligi, dała jednak wyrazie do zrozumienia, że uczyni to, o ile nie otrzyma stałego miejsca w Radzie. Rada Ligi wobec tego wcale nie rozpatrywała propozycji komisji, która też nie zbierze się już poraz drugi. Cała sprawa reorganizacji Rady zawisła w powietrzu i nikt nie może powiedzieć, co z nią będzie na Zgromadzeniu wrześniowym.

To wszakże jest pewne, że Liga *nawet* raczej przeboleje stratę Brazylji i Hiszpanji, aniżeli zgodzi się na powiększenie liczby stałych miejsc Rady. Wszak Anglii zależy głównie na tem, aby uratować dzieło locarneskie i aby Niemcy wstąpiły do Ligi. A w obecnych warunkach Niemcy nie wejdą do Ligi, o ile jednocześnie inne państwo otrzyma stałe miejsce w Radzie. Zresztą i poza Anglią i Niemcami jest cały szereg państw, przeciwnych rozszerzeniu Rady. Jeszcze mniej jest nadziei, by miejsca Rady obsadzono drogą wyborów, jak tego żądają socjaliści. Należy się więc liczyć z tem, że Liga na tle wystąpienia Brazylji i Hiszpanji, straci wiele na swym autorytecie i sile moralnej, pomimo licznego wzmocnienia jej przez wstąpienie Niemiec.

Bo tu nie idzie tylko o Brazylję i Hiszpanję. Dokoła Brazylji, jako największego państwa południowo-amerykańskiego, grupują się sąsiednie państwa, dość luźno jeszcze związane z Ligą. Brazylja może pociągnąć za sobą Argentynę i in. Ba! krok Brazylji wywołał radość w Stanach Zjednoczonych, coraz niechętniej nastroszonych względem Ligi i już rozlegają się stamtąd głosy, by Europa sama zajęła się swym losem, a Ameryka (cała Ameryka!) szła swoją drogą. Z drugiej strony Rosja usilnie pracuje nad dyskredytowaniem Ligi i jej prac.

Dla Polski wystąpienie Brazylji i Hiszpanji z Ligi wytwarza sytuację szczególnie

trudną i powikłaną. Tracimy naturalnych sprzymierzeńców w walce o stałe miejsce, a szanse zdobycia takiego miejsca są obecnie zupełnie nikome. Zapewne, w razie przyjęcia propozycji komisji co do powiększenia niestałych miejsc, Polska zostałaby członkiem niestałym Rady i miałaby nawet pewne widoki uzyskania owego „półstałego” miejsca, przewidzianego w projekcie komisji (powtórnego wyboru na 3 lata).

Ale rzecz jasna — są to rozwiązania połowiczne, nie mogące zadowolić Polski z chwilą, gdy Niemcy otrzymają stałe miejsce w Radzie, w dodatku Niemcy, związane układem berlińskim z Rosją.

Niemcy oczywiście mówią, by Polska

poszła w ślady Brazylji i wystąpiła z Ligi. Polska nie leży tak daleko od Genewy, jak Brazylja, leży natomiast zbyt blisko Niemiec i jest związana tysiącami niemi z polityką europejską, by mogła sobie pozwolić na podobny gest.

Polityka polska winna iść w kierunku przeprowadzenia zmian statutu Ligi w duchu demokratycznym. Sprawa ta nie zjedzie już z porządku dziennego, ponieważ rys, który nastąpił w gmachu Ligi po wystąpieniu Brazylji i Hiszpanji, komplikację i trudności wewnętrzne, jakie uwydatnia się po wstąpieniu Niemiec do Ligi — zmusza ją do tych zmian, jeśli Liga wogóle chce spełnić swe zadanie. Wejście Niemiec do Ligi stwarza nowy okres jej dziejów, któremu przestarzały jej ustrój staje się przeszkodą do dalszego rozwoju.

J. M. B.

Z Dzikich Pól.

GWAŁTY W POW. BARANOWICKIM.

(W Państwie nie może być zbyt wiele nieprawości. J. Piłsudski.)

Podaję niżej tylko suche fakty, które osobiście, wraz z tow. Wolickim, stwierdziłem na miejscu. Starostwo baranowickie stało się terenem wprost dzikiego znęcania się nad bezbronną ludnością, które tu opiszę.

W dniu 6 czerwca (w niedzielę) do wsi Cyganie gminy niedźwiedzickiej pow. baranowickiego przybyło 3 policjantów Nr. Nr. 398, 2288 i 639 wraz z 3-ma kobietami. W domu Pleskowicza cała ta kompania raczyła się wódką (wypito 6 butelek). We wsiach białoruskich jest zwyczaj, że młodzież zbiera się w gromadki i przechadza się po wsi. Wyżej podani policjanci, po sutej libacji, kompletnie pijani, wyszli na ulicę i z obnażonymi szablami poczęli rozpędzać ludzi, jednocześnie aresztując opornych. Dwum aresztowanym nałożono kajdany na ręce i powiedziano im na posterunek. Zebrała się gromada, która udała się za aresztowanymi. Policjanci byli tak pijani, że pozostawili aresztowanych bez jakiegokolwiek straża, a sami rozeszli się. Aresztowani wyszli prosto z aresztu.

Na drugi dzień, 7-go czerwca o g. 3 rano, zjechało do Cygan 12 policjantów i 4 pieszych, aresztowano i zakuto w kajst. przod. Sobierański z jednym jeszcze podziny zbiegli się ludzie ze wsi, policja urządziła szarżę, rozpędzając i plazując szablami kobiety i dzieci.

Wieczorem o godz. 5-ej przyjechał do Cygan starosta Kwieciński i rozpoczął dochodzenie. Kiedy ludzie zaczęli informować starostę o przebiegu zajść, starosta zwrócił się do policji, krzycząc, jak opętany: „Dlaczego policja wszystkich tych drani nie wystrzelała!” Mieszkańcy, widząc, jak pan starosta reaguje, zbiegli w pola. Taki był przebieg wypadków w Cyganach.

Wieś Hajniniec. Między wsią Hajniniec a majątkiem Sawejki istnieje spór graniczny, nierozstrzygnięty dotąd przez Sąd. Przed kilku dniami jakiś starszy przodownik P. P., wraz z administratorem majątku Sławińskim, chodząc po granicy, spotkali bronującego kartofle Wincentego Zyrę, pytając go, czyje jest pole w takim to a takim miejscu? Na odpowiedź „nie wiem” policjant uderzył Zyrę dwa razy w twarz, a p. Sławiński wykrzyknął: „To nic nie znaczy w mordę czy w deskę bić, to wszystko jedno, z nich trzeba skórę drzeć”.

Wieś Hajniniec posiada serwituty w majątku Sawejki. Sławiński, w celu zmuszenia chłopów do likwidacji serwitutów, przyjeżdżał do sołtysa wsi, żądając jego podpisu wraz z pieczęcią na czystym arkuszu papieru. Spotykał się zawsze z od-

W dniu 8 b. m. przybył do Hajnińca

dzie i o ustąpieniu Rządu Witosa i prezydenta Wojciechowskiego, mówiąc: „Mozecie się tem podtrzeć...”

Wieś Ososy posiada również serwituty na majątku Sawejki, które również właściciel chce zlikwidować.

W dniu 7 b. m. posterunek P. P. Sawejki zawezwał sołtysa wsi Ososy, gdzie mu oznajmiono, że jest oddany do dyspozycji administratora majątku Sławińskiego. Naiwny sołtys udał się tam, lecz kiedy chciano go bić, zbiegł do wsi.

Drugiego dnia przybyło do wsi Ososy 2-ch policjantów, chcąc zabrać sołtysa na posterunek P. P. Ten się nie zgodził, w odpowiedzi na to, po kilkunastu minutach, do wsi wjechało 12 policjantów konnych, 2-ch gajowych oraz 2-ch st. przod. P. P.

Do sołtysa przyszedł kom. rejonu P. P. z Lachowicz Nr. 2 i poczęł bić go po twarzy. Wszczął się popłoch i krzyk.

Na ulicy utworzyło się zbiegowisko kobiet i dzieci (mężczyźni byli w polu przy pracy). Na gapiących się rzuciła się policja, rannych i potratowanych jest 14 osób, z czego żona sołtysa, Marja Osos, odniosła 2 rany cięte szablą w głowę (leży w szpitalu), poczem policja aresztowała 6 osób, odprowadzając je na posterunek (same kobiety i starcy).

Miasteczko Niedźwiedzica. Między gromadą a właścicielem majątku istnieje spór o prawo własności 36 dziesięcin łąki, sprawa znajduje się w Sadzie.

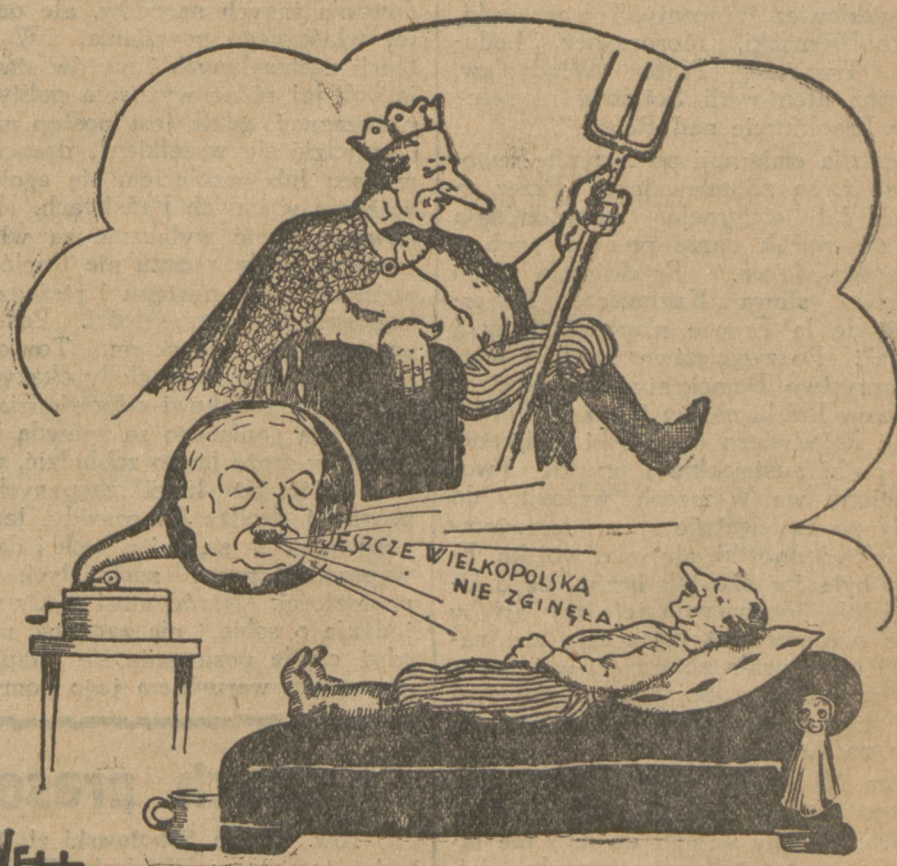
W dn. 10 b. m. właściciel majątku Rajski przybył, namawiając gromadę, aby zaniechała wypasania bydła na spornym gruncie, gdyż źle wyjdą na tem.

Dnia 11 b. m. do miasteczka zjechały 2 szwadrony ułanów 26 pp., maltretując ludność.

Jednocześnie w tym czasie policja strzegła łąk i spędzała chłopskie bydło ze spornego gruntu (z pastwiska gospodarze korzystali od niepamiętnych czasów). 14 czerwca, skutkiem „akcji” policyjnej, byli ranni i aresztowani

Sprawdziwszy powyżej podane fakty, w dn. 13 czerwca, wraz z tow. Wolickim udaliśmy się do Baranowicz do starosty Kwiecińskiego. Ten nam oświadczył:

We wsi Cyganie aresztowano 2 ludzi po to, aby spisać z nich protokoły za zwolnienie zebrań PPS. Zakuto ich w kajdany, ale dlaczego, on nie wie, nadmieniając, że chociażby prawdą było, że policja była pijana, on tego nie stwierdził, gdyż



Sen Witosa.

kiedy on przybył, wódki od nich nie było czuć (starosta przybył do Cygan na drugi dzień wieczorem po zajściach). Co do Hajnińca, Kwieciński biadał, że chłopci worują się w pańskie grunta. Administrator nie może ustalić, kto właściwie wórł się w granicę, przeto policja chciała dopomóc p. Sławińskiemu, lecz napotkała się z oporem mieszkańców i dlatego chciała zmusić do wskazania winnych.

W Ososach starosta przyznaje, że komendant „nietaktownem” zachowaniem się zawinił. P. Kwieciński mówił, że nie tylko policja jest winna, gdyż musiała w tym wypadku użyć broni, bo był opór władzy, a policjant jeden został poparzony gorącą wodą, drugi ranny siekierą. Na zapytanie, czyby nie mógł nam podać nazwisk poszkodowanych policjantów, odpowiedział, że nie. Prosiłmy starostę o zatelefonowanie do post. P. P. w Sawejkach, co łaskawie uczynił, skąd oświadczone, że nikt z policji nie jest ani poparzony, ani uderzony siekierą!

Na pytanie, dlaczego policja miesza się w nieswoje sprawy i idzie na usługi p. Sławińskiego, starosta odpowiedział:

„Panowie narzekacie na p. Sławiń-

skiego, iż jest zły człowiek. Dam panom przykład: było to może przed rokiem w Sawejkach skradziono słoninę, na skutek czego aresztowano 2 ludzi, podejrzanych o kradzież. Policja na posterunku zastosowała inkwizycję, aresztowanych wtrącono do piwnicy i przypalano im świecą pięty; kiedy p. Sławiński usłyszał jęki, zaprotestował przeciwko tego rodzaju badaniom”.

P. starosta, aby pochwalić Sławińskiego, przyznał, że istnieją tortury policyjne!

Na pytanie, dlaczego policja bije ludzi, usłyszeliśmy odpowiedź: „Proszę panów, ja sam biję, kiedy mnie ktoś zdenerwuje”.

Przy sposobności zapytaliśmy starostę o szkodę PPS, które w ilości 20-tu zabrano 1-go maja. Starosta odpowiedział, że nie wie, co się z niemi dzieje...

Taki był przebieg wypadków i takie oświadczenia wciąż urzędującego starosty Kwiecińskiego, strzegącego „ładu i porządku” na dalekich rubieżach Rzplitej.

Tak się rządzi na kresach!

Józef Dziegielewski.

WŁADYSŁAW MICKIEWICZ.

Adam Mickiewicz jako polityk

Dokończenie.

Mnie wypadki krakowskie zastały w Wrocławiu, nie dojechałem tam, zatrzymałem parę dni dłużej w Berlinie. Com tu we Wrocławiu widział, trudno Ci opisać; boleści tego rodzaju nigdy w życiu nie doznałem. Z Berlina i z Krakowa, z dwóch stron przeciwnych, przybywał konwój za konwojem z naszymi, Berlińscy z nadzieją, Krakowscy z rozpaczą w duszy; stykali się tu z sobą niespodziewanie, bez rady i celu dalszego, bez chleba i bez pieniędzy, w kraju obcym i niechętnym po wypadkach po znających. Jak na toż mało kto z nas umiał to znieść po chrześcijańsku, a prawie żaden nie był usposobiony do tego, co mówi Naśladowanie Chrystusa: „W krzyżu nasza ucieczka od nieprzyjaciół”. Rozczarowani zawodami, nie umieliśmy przed nim krzyża naszego dźwigać spokojnie, a nie mogąc się mścić na kim, posunęliśmy irytację między sobą do tego stopnia, że jeden drugiego byłby w tyżce wody utopił, sam nie wiedząc za co: dodaj do tego, że rój agentów moskiewskich puszczono pomiędzy rąs ku większemu irytowaniu umysłów. W takim życiu długobog, człowiek wytrzymać nie mógł. Tak ściśniętych w kilku domach na słomie o lichej strawie przytrzymało nas dni kilka w mieście, nim jednych do Magdeburga i Minden pod eskortą wyprawiono, drugim do Francji wrócić pozwolono. Późniejsze kolumny emigrantów zatrzymano na granicy francuskiej. Polityka porowolucyjna cofnęła się na stanowisko przedrewolucyjne Świętego Przymierza: statu quo i protorenty wchodzi znow na stół i myśla, że bez sprawiedliwości świat się w kupieckich rękach ostoje. W Wrocławiu poznałem całą Radę Narodową galicyjską, cały komitet narodowy poznański i krakowski.

Wszystko to zjechało się było tam radzić o kraju, ale w smutnych znalazłszy się okolicznościach nie wiele uradzili, nie wyneśli słowa na zbawienie Polski, a prawdę mówiąc nie przynieśli z sobą tak nam potrzebnej jedności. Lubomirski Jerzy, Potocki Adam, Jabłonowski Stanisław, Krzyżanowski Józef, Wodzicki, Darowski, zdatny człowiek z Galicji, Libelt, Raczynski Roger, Cieszkowski, Skórzewski, ksiądz Bazyljan Terlecki ze Lwowa, byli najczynniejsi. Szlachty z Poznańskiego, z Galicji, z Krakowa, było mnóstwo. Z naszych ważniejszych emigranckich figur byli generał Dembiński, Chrzczanowski, Sznajde. Z połów: Tyszkiewicz Wincenty, Tomaszewski, Inni jako Biernacki, Morozewicz, Leduchowski, Trzciński, Plater Władysław, Niemcewicz altentowali Sejmowi niemieckiemu w Frankfurcie nad Renem”.

Zboczenia emigracji po tryumfie rewolucji 1848 r. są zdumiewające. Przez osiemnaście lat emigracja przypominała Francji obowiązek dania pomocy gniebnionym narodowościom. Przeklinano jako bluźnierstwo słowa Kazimierza Perier: „Le sang de la France n'appartient qu'à la France”. Po zwycięstwie ludu 24 lutego Towarzystwo Demokratyczne oświadcza, że krew Polski należy tylko do Polski. Wracając pojedynczo do Polski emigranci znaleźli pulki austriackie i pruskie. Tworząc Legiony we Włoszech, wróciliby do Ojczyzny po zwycięstwie sprzymierzeńców nie już jako jednostki, ale jako wojsko. Emigracja była jeszcze tak liczna, że działając zgodnie, interwencja jej wywarłaby wrażenie ogromne. Aristokracja zaś nasza wciąż upatrywała zbawiciela w jednym z trzech zaborców, wahając się między Austrią i Prusami, a ostatecznie nadzieje pokładając na Austrii.

Adam Mickiewicz pisał do M. Kamińskiego 7 maja 1848 r.: „Ojczyzna żąda od nas, abyśmy wrócili do niej nie jako szukający przytułku, spoczynku lub punktu podopory materialnej, ale abyśmy jej przynieśli punkt podopory materialnej, ziarno Organizacji. Nie godzi się Polako-

wi wyjść z ziemi wolnych bez broni, ażeby szukać tej broni w ziemi oddawna przez wrogów naszych rozbrojonej”. Jedynie Adam Mickiewicz wskazywał emigracji właściwą drogę i można pojąć, co przecierpiał, widząc rodaków błądzących po bezdrożach. Bolesć swoją wynurza w liście do Ignacego Domeyki w Ameryce. Długi ten list z 14 października 1849 r. staje się wymownym komentarzem działań jego w 1848 r., potwierdza wszystkie jego przewidzenia, kiedy zamiast zaciągnąć się do Legionu włoskiego, biegł powiększać bezład panujący w kraju.

„Niebłogosławieństwo Boże wciąż nad nami i nad naszą Ojczyzną, a straciliśmy już prawo skarżyć się. Była chwila uroczysta, gdzie otworzono nam wszystkie drogi działania. Jakiśmy skorzystali, widząc ze skutku. Emigracja pobiegła do kraju, uciekając z biedy i wpadła w biedę cięższą. Ci sami ludzie, którzy, kiedy im mówiono o prawach i powinnościach moralnych, o Bogu i wierze, gardzili tem wszystkim wołając o broń, mieli broń. Bić się nie chcieli. Legja włoska, uciekając, rzucając karabiny i wracając do Francji na odgłos, że tam żółd powiększono, opuszczała orły polskie. Byłem tam i możesz sobie wystawić, com cierpiał. Wybuch we Francji, przewidziany i przepowiedziany przez nas, skończył się, pograżając napowrót świat w ciemności. Emigracja spłaca gorzko-ową pychę i zuchwałstwo, z jakim tu szumiła. Republikanie *Nationalu*, których rządu zawsze lękałem się jak klęski, uciśnili ją. Rząd terazniejszy, na którym miałem nadzieję, dokonywa ją. Upadek sprawy węgierskiej, gdzie Bem, Dembiński jeszcze się trzymali, skurczył był moralny emigracji. Wielu bierze amnestję lub jej szuka, niektórzy jada do Ameryki. Ja tu trzymam się dotąd w Paryżu, ale nie wiem jak długo. Rząd mi także zagraża. Wszystko tu koło mnie szeroko wymarło lub rozlażyło się ze mną. Wszakże tu tryumf złego nie jest ostateczny. Prawda nie zaginie i co dobrego zostało w duszach naszych doczeka się chwili odzicia”.

Chwila spodziewanego tego odzicia wkrótce po napisaniu tego listu wybiła i znalazła Mickiewicza gotowego do nowego działania. Jaka nauka moralna wyłania się z tych strasznych zawodów emigracji i z nawoływań i przykładów Mickiewicza? Że pomyślność Polski zależy nie od naśladowania innych narodów, ale od lepszego jej właściwego powołania. W mnóstwie teorii zachwalanych i meżów stanu zalecających jej różne wyznania polityczne, musi rozemnać, gdzie jest postęp rzeczywisty i brzydzić się wszelkiem drepaniem na miejscu lub przejęciem się egoizmem panującym w innych Państwach. Polska nie powinna gonić wyłącznie za własnym interesem, nigdy z oczu nie tracić konieczności ogólnego postępu i strzedz się ludzi zagrzężyli w przeszłości. Postęp ogólny powinien być jej celem. Towiański, któremu wymawiano względy okazywane zbyt skrajnemu rodakowi odpowiadał, że woli człowieka goniącego za prawdą krętą drogą, który może łatwo zabłądzić, ale też daleko dojść, niż ludzi zaspianych na najprostszej drodze do prawdy, lecz już nie posuwających się ani o krok i dających się wyprowadzić przez zuchwałych badaczy przyszłości. Naród musi nigdy nie myśleć jedynie o sobie i nie zagrażać na miejscu, gdyż ciągle posuwanie się naprzód jest pierwszym warunkiem jego pomyślności.

Łańcuch prasowy

Tow. Roman Sokółowski zł. 10 — wzywając tow. tow.: Wojciecha Kaniowskiego z Brześcia i Antoniego Wasiaka z Warszawy.
Ob. Helena Damińska zł. 5.

..:..:

OKNO.

Jak przez pryzmatu grube, krystaliczne szkło,
Łamały się promienie w iskrzące kolory.
Rzucone na rozpięte za szybami tło,
Przesuwały się złudne ranki, dni, wieczory.

Bawiłem się prześlicznie w swoim domku sam,
Aż wreszcie zagrzmiął we mnie głos od pragnień krwawych:
Twe oczy się wpatrują tylko w piękny kłam,
Czas nadszedł, byś przewidział — dosyć tej zabawy!

Trzasnę w szyby, zaskomli szklany jęk, jak pies,
Otworzy się naociecz okno, niby furta, —
Wyskoczę w zmierzch od chłodnej rosy wilgny łez,
By wykapać się w świeżych, rzeźkich prawdy nurtach!

Stanisław Ciesielczuk.

DROŻYZNA.

TARYFY KOLEJOWE PRZYCZYNA ZWYŻKI CEN.

Przy ostatniej podwyżce taryf kolejowych pominięte zostały wnioski Rady Spożywców, domagające się uwzględnienia potrzeb aptowizacyjnych większych ośrodków przemysłowych i handlowych. Pominięcie tych zasadniczych spraw wydało już skutek, mianowicie producenci mleka złożyli w Komisaryjacie Rządu memoriał, domagający się podwyższenia ceny mleka. Producenci motywują swe żądanie zwyczają taryf kolejowych.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Wobec ujawnionych dużych zapasów ze sztorocznego urodzaju, na rynku mącznym w dalszym ciągu panuje zniżkowa tendencja. Mąka pszenna t. z. „kresówka” sprzedawana jest po 90 — 93 gr. (dotąd 92—95), gorsze zaś gatunki od 84 do 89 gr. (dotychczas 90 — 95 gr.). Spadek cen gorszych gatunków mąki wywołany jest mniejszym na nie popytem. Wobec tego, że dolar nie wykazuje większych zmian, ceny mąki amerykańskiej mają tendencję stałą. Należy spodziewać się dalszej zniżki cen mąki.

Sprawy skarbowe.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego z dn. 10 czerwca r. b. wykazuje wzrost zapasu złota o 157 tysięcy złotych do sumy 134,52 milj. złotych.

Zapas walut i dewiz zwiększył się o 17,5 milj. zł., brutto osiągając sumę 70,9 milj. zł., zobowiązania walutowe i reportowe o 5 milj. zł., zapas walut netto wzrósł zatem o 125 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o drobną kwotę 69 tysięcy zł. do sumy 302,8 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami o 839 tys. zł. do sumy 29,5 milj. zł.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 19,1 milj. zł. (92,3 milj. zł.).

Obieg biletów bankowych wzrósł o 10,6 milj. zł. (423,6 milj. zł.), oraz przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu o 257 tys. zł. (985 tys. zł.).

Strajk kin.

ODPOWIEDZ MAGISTRATU.

Min. spraw wewnętrznych otrzymało wczoraj od magistratu odpowiedź na znane swe wystąpienie. Magistrat stwierdza w odpowiedzi, że niema możliwości załatwienia sprawy obniżenia podatków od biletów w ciągu 24 godzin, albowiem nie przysługuje mu prawo obniżania stawek podatkowych, które obniżyć lub podwyższyć może jedynie Rada miejska.

Magistrat przesłał nadto M. S. W. protokół zeznania przedstawicieli pracowników i robotników kinowych, głoszący między in., że czynnik rządowe uniemożliwiły im otwarcie kina w cyrku, dochody z którego miały być przeznaczone dla bezrobotnych pracowników kin.

Sytuacja w zakładach Ostrowieckich.

Zarząd Zakładów Ostrowieckich uzależnia rewizję płac w tych zakładach od wykonania w pełnym zakresie umów obustalunkowych, zawartych z Rządem. W sprawie tej odbędzie się konferencja zainteresowanych Ministerjów, celem uzgodnienia poglądów, zarówno na kwestję zamówień, jak i na kwestję płac w zakładach Ostrowieckich.

Jeszcze o Państwowym Banku Rolnym.

Zadaniem, dla którego spełnienia powołany został do życia Bank Rolny, był skup ziem od obszarników i rozprzedaż parceli pomiędzy drobnych rolników.

Zbyteczna dodawać, iż na czele takiej instytucji powinni być ludzie, szczerze dążący do wykonania reformy rolnej z korzyścią dla włościan. Tymczasem — jak już wczoraj wspomnieliśmy — prezesem Banku Rolnego ma być p. Antoni Wieniawski, obszarnik i kapitalista.

..:..:



GEN. KONARZEWSKI
Szeł Administracji Armji.

Nie kwestjonując zalet p. Wieniawskiego, trudno przypuścić, aby p. Wieniawski mógł w tych sprawach zachować bezstronność i aby nie uległ presji tej sfery, z pośród której wyszedł i do której ciałem i duszą należy. A presja ta może się wyrazić w sztucznym podbijaniu cen ziemi, w przepłacaniu i t. p., co na sprawę przeprowadzenia reformy rolnej mogłoby jaknajmniej wpłynąć.

..:..:

Strajk w Tarchominie.

W Tarchominie, gminy Jabłonna, wybuchł 16 czerwca strajk w fabryce przetworów chemicznych Spiessa z powodu zredukowania 34 robotników. Strajkujący żądają przyjęcia z powrotem zredukowanych.

..:..:

Firma Ullen et Comp. chce powiększać bezrobocie.

Zagraniczna firma „Ullen et Comp.” prowadzi w 4 miastach roboty miejskie przy budowie hal targowych, kanalizacji, rzeźni i t. p. Firma ta postanowiła maszyny i urządzenia instalacyjne zamówić zagranicą.

Przeciwko sprowadzaniu maszyn i urządzeń z zagranicy zaprotestowały władze miasta Lublina, które słusznie domagały się, aby wobec szalejącego bezrobocia w Polsce, firma Ullen dała zamówienia firmom krajowym, dzięki czemu będzie można zatrudnić pewną ilość pozostających bez pracy. Między innymi Magistrat Lublina domagał się, by dano szereg zamówień firmie Zieleniecki w Krakowie, która ze swej strony obiecała część robót wykonać w fabrykach lubelskich, co by dało pracę 600 ludziom w samym Lublinie. Dodać należy, że firmy krajowe zobowiązują się dostarczyć zamówienia nie drożej, a nawet taniej, niż zagraniczne.

Mimo to zagraniczni kapitaliści z osławionej już z wyzysku firmy Ullen — nie licząc się z potrzebami kraju, w którym zarabiają miliony — chcą skierować zamówienia zagranicę. Nedza polskiego robotnika, bezrobocie i potrzeby przemysłu polskiego panów z Ullen'u nie obchodzą.

Dziś właśnie ma się w Warszawie odbyć ostateczna konferencja w firmie Ullen, która ma zdecydować, gdzie mają być dane zamówienia.

Władze nie powinny za żadną cenę dopuścić, aby zamówienia skierowane zostały zagranicę.

..:..:

Przeciwko redukcji tramwajowej

Wczoraj odbyły się zwołane przez klasowy Związek dwa zebrania tramwajarzy, na których zgromadzeni na Stacji Muranów tramwajarze w liczbie 1000 osób, po wysłuchaniu referatu o zamierzonej przez Dyrekcję redukcji, stwierdzając:

1) że w obecnym czasie bezrobocia wszelkie próby redukcyjne w tramwajach są czynem anti - społecznym, wymierzonym przeciwko programowi Rządu, walczącego z klęską bezrobocia w kraju;

2) że sposób w rękach Magistratu, który winien na czas kryzysu zaniechać pobierania 15 proc. od wpływów i opodatkować leżące przy nowopowstałych liniach place i domy, które w trójnasób wzrosły w wartości;

3) że akcja Magistratu, zmierzająca do redukcji personalnej jako najstarsza linia oporu, znajduje katagoryczny sprzeciw zorganizowanych tramwajarzy,

uchwalili polecić Zarządowi klasowego Związku użyć wszelkich rozporządzalnych środków celem niedopuszczenia do jakichkolwiek redukcji, przyrzekając poprzeć usiłowania Zarządu solidarnym strajkiem.

ODSLONIĘCIE POSĄGU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W dniu 27 czerwca o godz. 11 rano w sali kina Splendit w Galerji Luxemburga odbędzie się odsłonięcie posągu Marszałka Piłsudskiego. Zaproszenia otrzymywać można w sekretariacie Domu Ludowego, Al. Jerozolimskie 6.

A. P. STUDZIŃSKIEGO.

Rady Ministrów uchwaliła wczoraj prze-
asadniczą reorganizację urzędu
Rady Ministrów. W związku z tem
Rady Ministrów uchwaliła znieść stanowisko
ministra stanu w Prezydium Rady Mini-
strów, skutkiem powyższej decyzji, Rada Mi-
nistrów postanowiła, na zasadzie ustępu 1-go
ustawy o państwowej służbie cywilnej
w stan nieczynny z dniem 1 sier-
pnia sekretarza stanu d-ra Wład. Stu-

A. P. STUDZIŃSKIEGO.
JANKOWSKIEGO

Rady Ministrów w dn. 16 b. m. uchwa-
liła stanowisko podsekretarza stanu w
Opieki Społecznej, wskutek cze-
go Jan Jan-

SPODZIEWANA DYMISJA DYR.
ŁUKASIEWICZA.

Rada Ministrów postanowiła na wniosek
ministra MSZ zwolnić ze stanowiska dy-
rektora Departamentu Polityczno - Ekono-
micznego p. Juliusza Łukasiewicza i na jego
miejście mianowany ma być były radca lega-
cji w Berlinie, dr. Jackowski.

KŁĘP. DAROWSKI — WOJEWODA
KRAKOWSKIM.

Wojewoda łódzki p. Ludwik Darowski
został mianowany wojewodą krakowskim w
stopniu służbowym i w charakterze „pia-

NY W SZEFOSTWIE KANCELARJI
CYWILNEJ.

Wczorajszego szefa kancelarii cywilnej
Prezydenta Rzplitej p. Konstanty Lenc prze-
szedł na emeryturę, zastępcą zaś dotych-
czasowy p. Aleksander Chruszczewski prze-
szedł w stan nieczynny. Na stanowisko sze-
fa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej po-
mianowany zostaje p. Stanisław Car, a na jego za-
miejście dr. Kazimierz Światłowski.

RONNICTWO CHŁOPSKIE U MARSZAŁ-
KA RATAJA.

Przedstawiciele Str. Chł. pos. Waleron i
Polakiewicz przyjęli wczoraj przez
Marszałka Rataja, który zakomunikował im
o swoim postanowieniu zwolnienia Sejmu we
dn. 22 b. m., postanowieniu uzgodnio-
nym z Rządem. Na posiedzeniu tem Minister
p. Klarnier, ma przedstawić objaśnie-
nie przedłożonego projektowi budżetu
na 3 miesiące. Następnie p. marszałek
zakomunikował o stanowisku Rządu w spra-
wie projektu zmiany Konstytucji oraz infor-
macje, jakże klub Str. Chł. zajmie stanow-
isko. Obaj posłowie oświadczyli: Klub gło-
sować będzie za przyznaniem Prezydentowi
prawa rozwiązywania Sejmu na pod-
stawie uchwały Rady Ministrów. W spra-
wie przyznania głowie państwa prawa weta,
którego ustawy sejmowe, możliwość tę
nie rozpatruje tylko w razie znieście-
nia. Natomiast klub nie przewiduje
głosowania za daniem pełno-
mocności Rządowi do wydawania dekretów o
prawie pomiędzy jedną sesją sejmową i
drugą. W sprawie rozwiązania Sejmu sta-
nowisko stronnictwa jest zdecydowane, przy-
mając samych wyborów — bezwzględ-
nie w listopadzie lub w grudniu.
Interesie parlamentaryzmu polskie-
mu, wie Waleron i Polakiewicz podkre-
ślają naciski, że prawo-polityczne
ustroju Państwa nie wyczerpują w
swojej konieczności reform społecznych,
wszystkimi reformy rolnie.

Na pytanie na zapytanie obu posłów p.
Rataj zakomunikował, że nosi się
o złożeniu swej ciężkiej godności
związku Izby ze względu na stan
zdrowia.

MAŁA KLUBU WYZWOLENIE.

Wczoraj obradował klub Wyzwolenie, któ-
rego wieczorem uchwalił następującą

Wyzwolenie uważa za konieczne
rozwiązanie przez zespół stronnictw lewicy na
posiedzeniu Sejmu w dn. 22 b. m. wniosku o
rozwiązanie Sejmu i określenie terminu wybo-
rów na październik r. b., przy zaakceptowa-
niu swej gotowości do dania Rządowi na okres
przejściowy pewnych pełnomocnictw.

Klub nie poprze usiłowań do nadania
sejmowi charakteru instytucji, trwającej bez
przerwy, a więc przeciwstawia się przedłu-
żeniu trwania mandatów poselskich po dzień
wyborów do następnego Sejmu.

PRZEDSTAWICIELE SAMORZĄDU PO-
WIATOWEGO U MIN. SPR. WEWN.

W dniu 15 b. m. Minister Spraw Wewn-
nych p. Młodzianowski przyjął delegację
związku Związków Sejmików Powiatowych
Polskiej w osobach pp. J. Osmałowski,
W. Gajewskiego i M. Jaroszyńskiego.
Przedmiotem konferencji były aktualne spra-
wy samorządowe, a mianowicie zamierzone
zmiany w ustroju samorządu, powołanie do
życia Państwowej Rady Samorządowej, za-
rządzenie nowych wyborów do organów sa-
morządu, finanse komunalne i inne. Minister
Młodzianowski przyrzekł utrzymywać stały
kontakt z przedstawicielami samorządu, a w
przypadku formalnej platformy takiego
— powołać do życia w najbliższym
państwową Radę Samorządową.

JESZCZE JEDNA KOMISJA.

Wczorajszym posiedzeniu Rady Mini-
strów utworzono komisję, złożoną z ministrów
organizacji administracji. Przewodniczyć
będzie Min. Spraw Wewn. p. Młodzianowski.
a współdziałać będą ministrowie: Spra-
wliwici Małkowski, Skarbu Klarnier. Prze-

mysłu i Handlu Kwiatkowski, Robót Pułlicz-
nych Broniewski i Kolei Romocki.

RADA MINISTRÓW.

Dzisiaj o godz. 1-ej pp. odbędzie się po-
siedzenie Rady Ministrów.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO
W POZNANSKIM I NA POMORZU.

Wczorajsza Rada Ministrów uchyliła roz-
porządzenie z dn. 2 czerwca o zawieszeniu
praw obywatelskich na terenie województw
poznańskiego i pomorskiego.

MIN. ROMOCKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Dnia 16 b. m. o godz. 10 rano przybył do
gmachu Ministerjum Kolei p. premier prof.
Bartel, w towarzystwie Ministra Kolei p. Pa-
wła Romockiego.

Pan premier, jako ustępujący minister
kolei, przedstawił p. ministrowi Romockiemu
wiceministra kolei p. inż. Eberhardta, dyrek-
torów departamentów oraz naczelnika wy-
działu prezydjalnego Ministerjum Kolei, po-
czem odbył z p. ministrem kolei dłuższą kon-
ferencję w sprawach resortu kolejowego.

Z POWODU SPROSTOWANIA P. WICE-
WOJEWODY ŁÓDZKIEGO.

Wicewojewoda łódzki p. Ossoliński z po-
wodu wiadomości o samowolnym podziale ad-
ministracyjnym, zarządzonym w dniach majo-
wych przez p. Bnińskiego, nadesłał do dzien-
ników sprostowanie, którego treścią jest, że
starostowie nie wykonali tego zarządzenia.
Stwierdzić należy, że p. wicewojewoda łódz-
ki nie wydał wówczas do starostw ani okół-
nic, ani też polecenia celem uchylenia bez-
prawnego zarządzenia p. Bnińskiego, co było
jego obowiązkiem, jako wicewojewody, wobec
tego, że wojewoda Darowski wówczas nie ur-
zędował.

P. Ossoliński był swego czasu pomocni-
kiem p. Kiernika w jego kancelarii adwokackiej.
W czasie drugiego Rządu p. Witosa p.
Kiernik, jako Min. Spraw Wewnętrznych, a-
wansował p. Ossolińskiego z pomocnika ad-
wokackiego we własnej kancelarii na stano-
wisko... Naczelnika Wydziału w Min. Spraw
Wewnętrznych. W roku bieżącym za wsta-
wiennictwem p. Kiernika p. Ossoliński przez
p. Olpińskiego został mianowany wicewojewo-
dą łódzkim. Zaznaczyć należy, że nominacja
p. Ossolińskiego została podpisana już po u-
padku Rządu kadłubowego, prawne więc ty-
tuły tej nominacji powinny być przez właści-
we władze skontrolowane.

POWRÓT POSŁÓW DĄBSKIEGO I RUDZIŃ-
SKIEGO

Posłowie Dąbski i Rudziński wyjechali
wczoraj z Paryża do Warszawy. W czasie
pobytu swego w Paryżu, prócz wystąpień pu-
blicznych, odbyli oni szereg rozmów z różny-
mi politykami.

USTAWY SAMORZĄDOWE.

Wczoraj odbyło się posiedzenie przedstawi-
cieli stronnictw sejmowych w sprawie ustaw sa-
morządowych. Wzięli w niem udział: przewodni-
czący pos. dr. Putek (Wyzw.), pos. Holska (Ch.D.),
pos. Kozłowski (ZLN.), i tow. Jaworowski. Pos.
Pawłowski (Str. Chł.) usprawiedliwił nieobec-
ność. Na konferencji jednomyślnie przyjęto na-
stępującą uchwałę:

„Na wypadek, gdyby wniosek o natychmias-
towe rozwiązanie Sejmu nie uzyskał potrzebnej
większości, w kompleksie spraw, któreby miał za-
łatwić obecny Sejm, powinny znaleźć się także
ustawy samorządowe. Wobec uchwalenia już
przez komisję w drugim czytaniu najważniejszej
i najtrudniejszej ustawy podstawowej o gminie
wiejskiej, reszta ustaw mogłaby być uchwalona
w komisji, tudzież w plenum Sejmu i Senatu w
tempie przyspieszonym, zwłaszcza, że odnośnie do
kwestji zasadniczych osiągnięto w szeregu konfe-
rencji częściowe porozumienie z zastrzeżeniem dla
niektórych kwestji wolnej ręki. Następnie komi-
sja zajmie się ordynacją wyborczą, a to z tego po-
wodu, że w tem zagadnieniu pozostała dotąd tylko
jedna kwestja podziału miast na okręgi. Wobec
powyższego przedstawiciele konferujących stron-
nictw zwracają się z prośbą do przewodniczącego
komisji administracyjnej, by we właściwym cza-
sie zwołał posiedzenie tejże komisji, celem de-
finitywnego załatwienia projektów ustaw samo-
rządowych”.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie Komisji
Administracyjnej dla załatwienia powyższej spra-
wy zwołane zostanie zależnie od losu wniosków o
rozwiązaniu Sejmu.

Z MIN. SKARBU.

Wczoraj pan Minister Skarbu inż. Czesław
Klarnier przyjął posła włoskiego p. Majoniego,
przedstawiciela koncernu Harrimana, p. Rossiego,
prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Stecz-
kowskiego i p. Ossowskiego, prezydenta miasta
Warszawy, inż. Jabłońskiego i członków Komitetu
Rozbudowy senatora Koernera i p. Słomińskiego
w sprawie funduszy na rozbudowę miasta War-
szawy, wreszcie delegację Centralnego Związku
Kupców, złożoną z senatora Truskiera, posła Wi-
ślickiego i inż. Zajdenmana.

„Incydent”.

Enpeerowski „Głos Robotnika”, wy-
chodzący w Toruniu, pod skromnym tytułem ty-
tułem: „Incydent w Poznaniu”, pisze:

Na niedzielę dn. 13 b. m. zwołany został do
Poznania zjazd prezesów okręgowych NPR. wo-
jewódzтва poznańskiego. Na zjazd przybyli z
Warszawy posłowie Chądzyński i Popiel. Kiedy
zjazd w liczbie 30 osób rozpoczął obrady, na
salę wtargnął poseł Ciszak na czele pięćdziesięciu
uzbrojonych w kije osobników, żądając udzielenia
mu prawa uczestniczenia i głosu, a wreszcie unie-
możliwiając odbycie zjazdu. Prezydium, nie chcąc
wzywać pomocy policji, zjazd rozwiązało i wyzna-
czyło go na inny termin.

Zjazd został sromotnie rozpedzony, a
„Głos” nazywa to incydem.
Zaiste skromnie.

PROJEKT USTAWY,
zmieniający i uzupełniający Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17
marca 1921 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 267).

(Projekt ten przyjęty został na wczorajszej Radzie Ministrów).

Art. 1.

Art. 25 ustawy z dnia 17 marca 1921 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 267) ulega nastę-
pującym zmianom:

1) W ustępie drugim wyrazy „w październi-
ku” zastępuje się wyrazami „we wrześniu”;

2) W ustępie trzecim wyrazy końcowe
„a winien to uczynić na żądanie 1/3 ogółu po-
słów w ciągu dwóch tygodni”, zastępuje się
wyrazami „a na żądanie bezwzględnej więk-
szości ustawowej liczby posłów winien to u-
czynić w ciągu 30 dni”;

3) Ustęp ostatni otrzymuje brzmienie na-
stępujące:

„Sejm, zwołany we wrześniu na sesję
zwyczajną, będzie zamknięty po upływie czter-
ech miesięcy od dnia złożenia przez Rząd
Sejmowi projektu budżetu. Jeśli w ciągu te-
go czasu budżet Państwa nie będzie uchwalony,
projekt budżetu, złożony przez Rząd, uzy-
skuje moc ustawy (art. 4) i będzie ogłoszony
w Dzienniku Ustaw, jako rozporządzenie Pre-
zydenta Rzeczypospolitej.

Art. 2.

Art. 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 267) otrzymuje
brzmienie następujące:

„Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje
Sejm i Senat wskutek uchwały Sejmu lub Se-
natu, powziętej większością 2/3 głosów przy
obecności połowy ustawowej liczby posłów,
względnie senatorów.

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwią-
zać Sejm i Senat na wniosek Rady Ministrów.

Oroędzie, rozwiązujące Sejm i Senat, pod-
pisuje, prócz Prezydenta Rzeczypospolitej,
Prezes Rady Ministrów i wszyscy ministrowie.

Wybory odbędą się w ciągu 120 dni od
dnia rozwiązania, termin ich będzie oznaczo-
ny w orędiu Prezydenta Rzeczypospolitej o
rozwiązaniu Sejmu i Senatu”.

Art. 3.

W art. 35 ustawy z dnia 17 marca 1921 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 267) dodaje się na-
stępujący ustęp końcowy:

„Prezydent Rzeczypospolitej może w cią-
gu dni 30 po otrzymaniu uchwalonej ustawy
zażądać w umotywowanym orędiu ponowne-
go jej rozpatrzenia. Jeżeli Sejm zwróconą us-
tawę ponownie uchwali bez zmian bezwzględ-
ną większością ustawowej liczby posłów, Pre-
zydent Rzeczypospolitej zarządzi jej ogłosze-
nie”.

Art. 4.

Jako art. 38 ustawy z dnia 17 marca 1921
roku (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 267) wprowa-
dza się postanowienie następujące:

„Prezydent Rzeczypospolitej władny jest
w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane (art.
26) lub gdy mandaty posłów i senatorów wy-
gasły (art. 11) aż do chwili ponownego zebra-
nia się Sejmu i Senatu, wydawać rozporzą-
dzenia z mocą ustaw w przedmiotach, zastrze-
żonych ustawodawstwu; rozporządzenia te
nie mogą jednak dotyczyć zmiany Konstytucji.

Przesilenie rządowe we Francji

KONFERENCJE.

Paryż, 16 czerwca. (PAT.) Doumergue
odbył w ciągu popołudnia dalsze narady
w sprawie utworzenia nowego gabinetu,
przyczem przyjął Henry Cheron'a, Poin-
carego i Louis Marin'a.

BRIAND MA OTRZYMAĆ MISJĘ
TWORZENIA GABINETU.

Paryż, 16 czerwca. (PAT.) Jak przy-
puszczają, prezydent republiki Doumer-
gue misję utworzenia nowego rządu po-
wierzy Briandowi, którego większość
parlamentu chciałaby widzieć nadal na
stanowisku ministra spraw zagranicznych.
Pragną tego nawet radykali, którzy wole-
liby gabinet Herriota. Briandowi przypisuje
się zamiar utworzenia rządu na szers-
zych podstawach, przy współudziale Her-
riota. Co dotyczy teki finansów, wymie-
nia się tu Caillaux, wątpliwe jest jednak,
czy przyjmie on tę propozycję. Na wypa-
dek odmowy ze strony Caillaux, nastąpi-
łoby rozdzielenie tej teki na dwa działy:
budżet objąłby wówczas Tardieu, a skarb
Bokanowski.

Benesz wystąpi ze stronnictwa,
ale zostanie ministrem

Praga, 16 czerwca. (ATE.) Komitet
wykonawczy czechosłowackiej partii so-
cjalistycznej (odpowiadającej naszemu N.
P. R-owi. Przyp. Red.) uchwalił wezwać
Benesza do ustąpienia z gabinetu Czer-
nego. Stronictwo przeszło do opozycji z
powodu rządowego projektu prawa o
clach agrarnych. W kołach politycznych
spodziewają się, że ustąpienie Benesa
pociągnie za sobą dymisję gabinetu.

Praga, 16 czerwca. (AW.) Potwier-
dzają się wiadomości, że Benesz nie zre-
zygnuje ze stanowiska ministra, a rzek-
nie się jedynie mandatu poselskiego. Je-
dnocześnie Benesz występuje z partii cze-
skich narodowych socjalistów.

Ustawa szczególna może upoważnić Pre-
zydenta Rzeczypospolitej do wydawania
tych rozporządzeń w czasie, gdy Sejm jest za-
mknięty (art. 25).

Rozporządzenia te będą wydawane z po-
wołaniem się na niniejszy artykuł Konstytu-
cji na wniosek Rady Ministrów i podpisane
przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa
Rady Ministrów i wszystkich ministrów, oraz
ogłoszone w Dz. Ustaw. W rozporządzeniach,
wydanych na zasadzie ustawy szczególnej,
należy nadto powołać tę ustawę.

Rozporządzenie, wydane na zasadzie ni-
niejszego artykułu, traci moc obowiązującą,
jeśli go nie złożono Sejmowi w ciągu dni 15
po ponownym zebraniu się Sejmu.

Art. 5.

Sesja zwyczajna bieżąca będzie zamknię-
ta dnia... lipca 1926 r. ze skutkiem prawnym
przewidzianym w art. 1 p. 3 niniejszej ustawy.

Na czas do dnia 31 grudnia 1927 r. upo-
ważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do
wydawania rozporządzeń na zasadzie art. 38
Konstytucji, gdy Sejm jest zamknięty.

Art. 6.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się
Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim mini-
strom.

Art. 7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem
jej ogłoszenia.

Powyższy projekt zawiera te wszystkie
rzeczy, o których już pisaliśmy, a więc: pra-
wo Prezydenta rozwiązywania Sejmu za zgodą
Rady Ministrów, prawo Prezydenta do weta
w stosunku do ustaw, przyjętych przez Parla-
ment, prawo władzy wykonawczej do wyda-
wania rozporządzeń z mocą ustawy w razie
jeżeli Sejm jest rozwiązany lub zakończył
swoją ustawowy okres trwania, wreszcie pra-
wo Rządu do dekretoowania budżetu, o ile
Sejm nie załatwi go na czteromiesięcznej sesji.

Ale to jeszcze nie wszystko! W dążeniu
do obezwładnienia Sejmu, projekt rządowy o-
gromnie utrudnia jego zwoływanie, ogranicza-
jąc go w zasadzie do czteromiesięcznej sesji
w ciągu roku! Już nie 1/3 posłów może żądać
zwolnienia Sejmu, lecz większość ustawowej
liczby posłów, a na to żądanie Prezydent zwo-
ła Sejm nie po 2 tyg., lecz po miesiąc!

Okres wyborczy projekt podwyższa do 4
miesięcy, chociaż już obecny okres — trzymie-
sieczny — jest stanowczo za długi i powinien
być skrócony!!

Co się tyczy obecnego Sejmu, to
nie mówi o jego bliskim rozwiązaniu,
nie tylko zamknięcia sesji w lipcu, a we-
śni przewiduje nową sesję — budżetową.

Jednocześnie na czas zamknięcia
Rząd domaga się dla siebie prawa wyda-
wać ustawy, jakby Sejm wcale nie był!

Cały projekt tchnie duchem skrajnie an-
tiparlamentarnym!

BRIAND TWORZY NOWY GABINET.

Paryż, 16 czerwca. (PAT.) O godz. 7 wie-
czorem Doumergue zaprosił do siebie Brianda,
ażeby powierzyć mu misję utworzenia gabi-
netu.

Paryż, 16 czerwca. (PAT.) Godz. 8 wiecz.
Briand przyjął misję utworzenia nowego gabi-
netu.

OŚWIADCZENIE BRIANDA.

Paryż, 16 czerwca. (PAT.) Opuszczając
pałac Elizejski, Briand oświadczył, że
przyjmując misję utworzenia gabinetu, nie
wahał za niemożliwe odmówić podjęcia
jej, poczem powiedział, iż uczyni po-
stworzenia oparcia dla nowego gabi-
netu na połączeniu większej ilości grup po-
litycznych, co niezbędne jest wobec powo-
żenia, przy którym trzeba zapo-
sporach politycznych, stanąć jedy-
punkcie interesu narodowego i
wszelkich wysiłków dla podniesie-
ni sytuacji finansowej państwa.

Rząd angielski chce przedłużyć
o godzinę dzień pracy w górnictwie

Londyn, 16 czerwca. (PAT.) Pro-
jekt ustawy, upoważniający do przedłużenia
dnia pracy w kopalniach do 8 godzin, w
słony będzie do parlamentu przez rząd
przyszłym tygodniem. Ustawa ma obowa-
wać w ciągu trzech lat. Członkowie
Party oświadczają, że będą zwalczać
de jej słowo.

Sowiety nie uznają 8-godzinny
pracy

Berlin, 16 czerwca. (PAT.) „
Anzeiger” donosi z Rygi, że w R
wieckiej podwyższono wprawdzie
robotnikom leśnym i rolnym, wpro-
no jednak jednocześnie 10-godzinny
pracy.

Pogrzeb tow. Czheidzego

Paryż, 16 czerwca. (PAT.) Pogrzeb był. prezydenta Gruzji Czheidzego, który przed kilku dniami popełnił samobójstwo, zamienił się w wielką manifestację na rzecz niepodległości Gruzji. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele wszystkich narodowości Kaukazu, którzy w przemówieniach swych wykazywali, iż bolszewizm o karykatura teorii socjalistycznych. Mówcy Gruzini oświadczyli, iż samobójstwo Czheidzego miało na celu zwrócenie uwagi świata na sprawę Gruzji. Jeden z mówców, ukłękłszy na mogile, poprzysiął walczyć o uwolnienie Gruzji do śmierci. Przemawiali nadto Bracke imieniem drugiej międzynarodówki, Several — francuskiej partii socjalistycznej, tow. Hieronim — imieniem P. P. S., podkreślając wielkie sympatie dla Gruzji narodu polskiego, poseł estoński, dalej w imieniu Ligi praw człowieka — Aulard, oraz im. parlamentu francuskiego — deputowany Blum i Renaudel. Kiereński, pomimo choroby, przybył również na pogrzeb i wygłosił gorące przemówienie. Wreszcie zabrał głos Ceretelli imieniem gruzińskiej partii socjal - demokratycznej, dziękując gorąco obecnym za wyrażenie współczucia dla zmarłego za sprawę Gruzji.

Ustąpienie austriackiego ministra oświaty

Wiedeń, 16 czerwca. (PAT.) Minister oświaty dr. Schneider podał się do dymisji. Na posiedzeniu klubu chrześcijańsko-socjalistycznego stwierdzono znaczną większością głosów, że niema żadnego powodu do ogólnego przesilenia gabinetowego.

Wiedeń, 16 czerwca. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej austriackiej dr. Hańsich zwolnił ministra oświaty dr. Schneidera, na jego własne żądanie, ze stanowiska ministra Oświaty i powierzył kierownictwo Min. Oświaty ministrowi Opieki Społecznej Reschow.

Sprawa sowieckiej pomocy dla strajkujących w Anglii

Moskwa, 16 czerwca. (PAT.) Komisarz ludowy spraw zagranicznych przesłał rządowi angielskiemu notę, stwierdzającą, że w Rosji niema zakazu przesyłania pieniędzy za granicę, lecz istnieją tylko pod tym względem pewne ograniczenia. Rząd sowiecki nie może zakazać związkom zawodowym wysyłania wsparcia pieniężnego związkom zawodowym innych państw. Nota stanowczo protestuje przeciwko zarzutom, jakoby pieniądze wysyłał rząd sowiecki. Pieniądze te — głosi nota — zostały wysłane wyłącznie przez rady związków zawodowych, za zgodą angielskich związków.

— Według urzędowych doniesień, podróż prezydenta Francji Doumergue'a do Londynu została odłożona na później.

— Z Kowna PAT. donosi: W dniu 15 b. m. dokonano zaprzysiężenia ministrów nowego gabinetu Słezewiczusa.

— Ze Sztokholmu PAT. donosi: Gubernator miasta p. Hederstjerna wydał wczoraj śniadanie na cześć dyrektora departamentu MSZ p. Bertonia i osób, przybyłych z nim do Sztokholmu, z okazji targów bałkańskich. Wieczorem odbył się w poselstwie polskiem obiad dla dyrekcji targów i prasy.

Ochrona Warszawy przed powodzią

Rozpoczęto niedawno sypanie wału ochronnego we wsi Potok na Marymoncie dla zabezpieczenia nizin potockiej i marymonckiej od wylewów wiślanych. Wał zaczyna się przy cytadeli i będzie się kończył przy lasku Bieleńskim. Wysokość wału w niektórych miejscach dosięgnie 5 metrów, długość zaś około 7 km. Przy budowie wału zatrudniono około 600 bezrobotnych. Roboty potrwać mają kilka miesięcy.

Po ukończeniu tego wału pozostanie jeszcze jedno przedmieście, t. j. Pelcowizna, która co rok bywa zalewana. Wydział techniczny magistratu przystąpił już do opracowywania planów budowy wału na Pelcowiznie i w najkrótszym czasie przystąpi do robot.

Wczoraj w obawie spodziewanej powodzi Komisarz Rządu gen. Składkowski wraz z inżynierem V Wydziału Nicim oraz Komisarzem Komisarjatu wodnego Szczeniowskim wyjeżdżali sprawdzać wały Siekierkowskie do samych Siekierek.

Dziś o godz. 2 pp. w tym samym celu wyjadą w odwrotnym kierunku t. j. w stronę Pelcowizny i Marymontu.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn.	za 1—10.00
Franki francuskie	za 100—28.65
Funtys angielskie	za 1—48.70
Florenty holend.	za 100—402.60
Kor. czesko-słow.	za 100—29.70
Franki szwajcar.	za 100—194.00
Szyllingi austriackie	za 100—141.20
Liry włoskie	za 100—35.70

Z sądów.

Proces zabójcy Huberta Lindego.

Dziś w okręgowym sądzie wojskowym o godz. 9 m. 30 z rana rozpocznie się rozprawa sądowa przeciw zabójcy Huberta Lindego, sierżantowi Trzmielewskiemu.

Oskarżać będzie prokurator pułkownik K. S. Karczmarek, obronę wnosi adwokat poseł Lieberman.

Wstęp do sali rozpraw sądowych wyłącznie za biletami imiennymi, które już wyczerpano.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 3-eklasowej 13-iej państwowej loterii klasycznej główne wygrane padły na numery następujące:

45.000 zł.	52789.
15.000 zł.	48173.
5.000 zł.	33104.
2.000 zł.	14638.

Po 1.000 zł. na n-ry: 25490 39065
600 zł. 14078.
Po 500 zł. na n-ry: 11696 37067.
Po 400 zł. na n-ry: 25677 36210 39881.
Po 300 zł. na n-ry: 15041 47736 48978 65285
Po 250 zł. na n-ry: 202 2264 5516 11165 11882 17873 27765 44350 46090 59241 61390 63143 63799

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 11 rano w podwórzu kina „Miraż”, Czerniakowska 193, odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny**. Przemawiać będą tow. tow.: poseł N. Barlicki, ławnik A. Szczypiorski, Downarowicz, Woszczyńska, Haupa i Sobczak.

W czwartek dn. 17 b. m.

ODCZYT NA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ.

O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, tow. Downarowicz wygłosi odczyt na temat: „Stanowisko P. P. S. podczas i po przewrocie majowym”.

Wstęp dla członków partji za legitymacjami, dla sympatyków za bezpłatnymi biletami, które otrzymać można w sekretariacie dzielnicy.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomi 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno

W piątek, dn. 18 b. m.

Koło Gazowni „Wola” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.

Od dłuższego czasu sekretarz Związku Chemicznego Andrzej Czuma usiłuje opanować organizację i oddać ją w ręce rozbijaczy ruchu zawodowego. Ta dążność znalazła stanowczy sprzeciw w Komisji Centralnych Zw. Zawodowych oraz w gronie oddanych klasowemu ruchowi zawodowemu i ruchowi robotniczemu towarzyszyów, członków i kierowników organizacji chemicznych. Aby ułatwić sobie zadanie opanowania Związku i oddania go w ręce swoich przyjaciół w ostatnich dniach Czuma spowodował obecny Zarząd Związku do wysłania oddanych sprawie robotniczej t. t. Denasiewicza w Drohobyczu i Matuli w Krakowie, bez wszelkich powodów, za rzekomą akcję dezorganizacyjną.

Sekretariat Komisji Centralnej Z. Z. powiadamia o tem Oddziały i wzywa wszystkich towarzyszyów członków Związku Chemicznego do stanowczego wystąpienia przeciwko tej szkodliwej, rozłamowej robocie. Równocześnie Sekretariat zwraca uwagę Oddziałów na okólnik Czumy z dnia 12 czerwca r. b., w którym w nieuczciwy i bezprzykładny sposób Czuma stara się przedstawić siebie jako ofiarę prześladowań politycznych.

Akcja Komisji Centralnej wszczęta przeciwko Czumie podyktowana została wyłącznie i jedynie niekarnością i dążnością do rozbicia naszej jednolitej organizacyjnej. Z tych też względów Komisja Centralna na posiedzeniu w dniu 10 czerwca r. b. uchwaliła zwrócić się do Zarządu Głównego Związku Chemicznego z żądaniem wytoczenia przeciwko Czumie śledztwa.

Za Sekretariat Komisji Centralnej Związków Zaw. w Polsce
Z. ŻULAWSKI.

Dla niewykwalifikowanych robotników w **Grajewie** Związek Niefachowy nie istnieje. Robotnicy muszą wstąpić do któregoś ze Związków Przemysłowych: Budowlanego, Metalowego, Drzewnego lub innego.

Sekretariat K. C. Z. Z.

+

S. P.

MIKOŁAJ CZCHEIDZE

Przewodniczący Konstytuanty Rzeczypospolitej Gruzjińskiej

Zmarł tragicznie w Paryżu dnia 11-go czerwca 1926 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dnia 18-go czerwca r. b. o godzinie 5-ej pp. w kościele prawosławnym na Pradze, na które życzliwych Jego pamięci zaprasza

KOMITET GRUZIŃSKI W POLSCE.

ZATARG W PRZEMYSŁE PIEKARSKIM.

W wyniku ostatniej konferencji odbytej w okręgowym inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. inż. Bohuszewicza w sprawie zlikwidowania konfliktu, jaki wybuchł w przemyśle piekarskim na tle warunków płacy i czasu pracy, w ciągu b. tygodnia obradować będą codziennie przedstawiciele obydwu stron w celu uzgodnienia poglądów i ustalenia regulaminu pracy w piekarniach. Ostateczna konferencja odbędzie się w inspektoracie pracy w najbliższy poniedziałek.

Ruch. kult-oświatowy

Zw. Niezał. Młodz. Socjalistycznej. W piątek dn. 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się odczyt tow. Ludwika Cohna n. t.: „Tydzień Młodzieży Socjalistycznej w Amsterdamie”. Treść: 1) Międzynarodowy zlot młodzieży robotniczej; 2) kongres Międzynarodówki Młodzieży; 3) Konferencja studentów - socjalistów; odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny dla wszystkich.

Sekretariat Generalny TUR. Warecka 7, tel. 195-90 od 5 — 7 godz.

Wycieczka w Pieniny Zarządu Głównego TUR. wyrusza z Warszawy 1 lipca wiecz.; powrót 8 lipca rano. Koszty 45 zł. Zapisy do dn. 22 czerwca. Prowadzi sen. tow. S. Kopciński.

Wycieczka zwiedza Kraków, dalej przez Nowy Targ udaje się do Czorsztyna, stamtąd łodzią do Krościenka. Postój 1½-dniowy w Krościenku, skąd wycieczki w góry: Trzy Korony, Sokolica, Królewie i inne. W Nowym Sączu zwiedzenie Domu Robotniczego, kooperatywy. Wycieczka w Pieniny należy do najpiękniejszych w kraju: widoki z przełomu Dunajca są najbardziej malownicze.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem zrana padał deszcz, temperatura wynosiła 7°, najniższa nocą również 7°, najwyższa onegdaj 12°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21°3, najniższa 12°3.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie i ciepło, możliwe przełotne opady. Słabe wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Pobór. Dziś w kolejnym dniu poboru w Warszawie rocznika 1905 winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi, zamieszkali w 9, 10 i 12 dzielnicach 10 komisariatu; przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkali w 10 i 11 dzielnicach 7 komisariatu; przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Huzarska 1) poborowi, zamieszkali w 3 i 4 dzielnicach 9 komisariatu; wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkali w 6 i 7 dzielnicach 13 komisariatu.

Wystawa „Mieszkanie i Miasto”. W sobotę, 129 czerwca, o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie w salach rady miejskiej wystawy „Mieszkanie i Miasto”, zorganizowanej przez Związek Miał Polskich.

Wystawa ma pokazać i pouczyć o zasadach rozplanowania dzielnic domów oraz planów regulacyjnych.

Wystawa otwarta będzie do 29 czerwca. Wejście bezpłatne. Po zamknięciu wystawy objeżdże ona większe miasta polskie Przez lipiec będzie ona w Łodzi i Bydgoszory, przez wrzesień we Lwowie, później zaś przewieziona będzie jako sekcja polska do Wiednia na międzynarodową wystawę podobnego typu zaś po powrocie z Wiednia otwarta będzie w Poznaniu podczas międzynarodowej wystawy ogrodniczej.

Dyrekcja Archiwum Głównego akt dawnych komunikuje: W dniu 18-ym b. m. pojawiła się w szeregu pism notatka, jakoby kradzież aktów Sądu Okręgowego w Warszawie dokonana była z magazynu Archiwum Głównego akt dawnych w Warszawie (Długa 24). Wiedomość powyższa jest mylna, gdyż 1) w Archiwum Głównem nie znajdują się akta Sądów z lat 1916 i następnych, 2) żadnej kradzieży akt w Archiwum Głównem nie było.

Zarząd Okręgowy Związku Legionistów Polskich w Warszawie zawiadamia, iż w dniu 20 b.m. o godz. 10 m. 30 rano w pierwszym terminie i o godz. 11 rano w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków Związku w lokalu Związku Pracowników Miejskich przy ul. Krak. Przedmieście Nr. 1 (lewa oficyna, 1-e piętro).

Loterja Fantowa Z. A. S. P. Pomimo, iż termin wydawania fantów Loterii Z. A. S. P. już minął, Kierownictwo Loterii wydaje pozostałe fanty w lokalu Zarządu Głównego Z. A. S. P. (al. Jerozolimskie 39 m. 1) do dn. 25 czerwca r. b. codziennie prócz niedziel i świąt między godz. 12-a — 2-a po poł.

Pokaz jedwabnictwa w ogrodzie Botanicznym. Wobec zainteresowania jakie wzbudził Pokaz Jedwabnictwa w Ogrodzie Botanicznym — Stacja Doświadczalna Jedw. postanowiła przedłużyć go do dnia 20 b. m. (do poniedziałku). Instrukcji i objaśnień udziela Kierownik Stacji dośw. jedw. p. H. Witzek.

Na pokazie jest demonstrowana hodowla żywych jedwabników oraz rozmotywanie oprzędów. Wejście gr. 50 — dla ucz. się młodzieży gr. 20. Pokaz otwarty od 10 r. — 7 w.

Wykończenie nowych filtrów. W ciągu b. miesiąca będzie ostatecznie ukończona budowa ostatniego z liczby 6 filtrów ostatnio budowanych, dotąd bowiem 5 już wykończono. 4 filtry oddane są do użytku. Warszawa korzysta zatem z wody filtrowanej z nowych filtrów. Piąty oddany będzie do użytku 16 b. m., ostatni zaś 30 b. m. W ten sposób usunięty będzie całkowicie brak wody w Warszawie. Każdy z nowych filtrów przerabia dziennie 3000 m. sześć. wody. Stolicy przybędzie tedy ogółem 18,000 m. sześć. wody. Omawiane prace trwały 2 lata i dokonane zostały kosztem około 3 milionów zł.

KARY ZA LICHWĘ.

Za uprawianie lichwy. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. jatki przy ul. Stalowej Nr. 26, Anny Kwiatkowskiej, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za mięso.

WYCIEZKI

Ze Zw. Zaw. Prac. zatr. w Handlu i Biur., Zielna 25. Komisja Kulturalno - Oświatowa zawiadamia, że w piątek, dn. 18 b. m., o godz. 8 wiecz odbędzie się odczyt ob. A. Stankiewicza na temat „Znaczenie sportu dla klasy robotniczej”.

— Koło Turystyczno - Sportowe zawiadamia, że w niedzielę, dn. 20 b. m., odbędzie się wycieczka statkiem do Młocin. Bilety w cenie 1 zł. (po dróż w jedną i drugą stronę). Zbiórka w lokalu Związku o godz. 9 rano.

WYPADKI.

Ucieczka woźnicy z koniem i wozem. August Nowoc, woźnica u Praksedy Kurczyńskiej (Ordona 13), jeszcze przed tygodniem zabrał wóz z końmi i uciekł w niewiadomym kierunku. Wóz służył do przewożenia ziemi. Koń maści gniadej w zaprzęgu krakowskim.

Samobójstwo w restauracji. Nocy ubiegłej w restauracji „Bar pod Setką” przy ul. Marszałkowskiej Nr. 100, wystrzelał z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, usiłował pozbawić się życia 20-letni Zdzisław Domagałski (Rynek Starego Miasta Nr. 16). Młodocianego desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Ucieczka aresztanta. Z poczekalni dyżurnego przodownika przy 7 komisariacie zdołał zmylić czujność posterunkowego i zbiegł aresztant, złodziej oskarżony o usiłowanie kradzieży zegarka. Zbiegły podawał się za Adama Zawadzkiego, mieszkańca wsi Górki Pabjanickie pod Łodzią.

Kto okrada państwową fabrykę tytoniową? Policja podczas obchodu zatrzymała Józefa Daniełczyka, który niósł 3,500 sztuk papierosów „Grand Prix”, pochodzących z kradzieży z państwowej fabryki wyrobów tytoniowych przy ul. Kaliskiej Nr. 1.

W kryjówce paserskiej. Policja śledcza, dokonywając rewizji — w związku z okradzeniem dziennikarza, Mieczysława Kwiatkowskiego — znalazła w mieszkaniu Moszka Hoffmana przy ul. Pawiej Nr. 29 — 5 futer niewiadomego pochodzenia.

Odebrane łupy. W bramie domu Nr. 28 przy ul. Zielnej policja śledcza przy 8 komisariacie zatrzymała Bolesława Borowieckiego (Krucza 19) i Józefa Turkowskiego (Zorawia 2), od których odebrano ubrania i bieliznę niewiadomego pochodzenia, jako to: 2 pary spodni: granatowe i czarne w paski, pantofle męskie, 26tte, maglownik, sweter zielony i t. p. Rzeczy te, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, są do odebrania w kancelarii urzędu śledczego.

Śmierć w płomieniach. W nocy z 15 na 16 b. m. wybuchł pożar we wsi Sendów, gm. Pieczory, pow. błońskiego, pożar, podczas którego spłonęła zagroda Józefa Olborskiego. W płomieniach zginął 14-letni syn Olborskiego, Stefan, którego nie zdołano uratować. Spalił się też cały żywy inwentarz.

PIJ CIE PIWO LWOWSKIE!

TEATR I MUZYKA.

TEATR MAŁY: Osiołkowi w żłoby dano, komedia w 3 aktach Flersa i Cavaillleta.

Ta dosyć już stara komedia ma pokazać, że nietylko myśliciele, lecz i osły mają swoje problemy hamiletowskie: owies czy siano? blondynka, czy brunetka? Ktoby się tego spodziewał; przecież w Polsce uchodziło zawsze za pewne, że ludzie nie nadszarpięci przez intelektualizm kierują się zawsze mezawodnym instynktem i nigdy się nie wahają.

W tej komedji napisanej przez znaną francuską spółkę autorską kwestja wyboru i wahania nie jest brana na serio i wnet się wypacza; idzie głównie o to, że tam gdzie o jednego głuptaska walczą dwie kobiety, koczysza niespodzianie trzecia. Można by się nie dziwić; tamte są meżatki, ta nieleknieta dziewczica; lecz pikanterja autorów chce, że bohater unika dziewcz jakby w przeczuciu, że tu będzie musiał „wdepnąć w sakrament” i poluje tylko na meżatki, a raczej daje na siebie połować, bo jest ładny, głupi i bogaty.

Życie i konflikty „towarzyskie” bogatych próżniaków. Maż czując, że przyjaciel przyprawia mu rogi podwójne: u żony i u kochanki, zamiast robić awantury, wchodzi z nim w pertraktacje, których ostatecznym celem jest, aby wpalkować mu swoją przybraną córkę za żonę. Dobrodusze załatwianie spraw erotycznych przypomina bardzo „Niewinną grzesznicę” Grubińskiego, — tylko że polski autor ujął w system to, co w komedji francuskiej dzieje się w tych sferach niejako automatycznie. Ale wolę już jawne głoszenie niemoralności jako zasady, niż tę słodką lekomyślność i trzpiotowatość grzechu, jaka panuje w komedji francuskiej. Ale najgorsza niemoralnością jest, że głuptas i kobieciarz przedstawiony jest jako dobry materiał na meżę, a i w nagrodę otrzymuje dziewczę niepokalane, dziką, osmağaną wiatrem od morza i t. p. Jemu nie zrobiłbym żadnej krzywdy, ale jej dałbym w skórę za taki przewrotny afekt.

Aby rozstrzygnąć, czy mam rację, powinien każdy, kto może, zobaczyć tego osła i tę oslicę. Komedja ta, choć niedobrze skonstruowana i latająca łobuzerstwem Cavaillleta sentymentalizmem Flersa, jest za to bardzo dowcipna i ma dużo sytuacji komicznych. Nasi autorzy dosyć się na niej wzorowali. Np. ostatnia komedia Katerwy ma z nią wiele elementów podobnych. Figura przemądrego lokaja tałka sama znajduje się w ostatniej komedji Rapaackiego. A p. Bondy, autor „Światła w oknie” wypożyczył sobie stąd dowcip o sercu kobiety, które jest jak wagon: zawsze się jeszcze miejsce znajdzie, — tylko wagon kolejowy zmienił na tramwajowy.

VI klasowa Szkoła Śródmieścia P. M. S. Koła Inżynierów

z kursem VII klasowej Szkoły Powszechnej

przygotowuje dzieci od 7 lat do gimnazjów, seminarjów i średnich Szkół Zawodowych. Zapisy w kancelarji szkoły **Złota 14** codziennie od g. 12—14-ej. Egzaminy 21, 22 i 23 czerwca.

„Osiołek” należy do sztuk — samograjów, które nigdy nie mogą źle wypaść. Teatr Mały wystawił go elegancko i zgrabnie. Główne role: kochanego głuptaska i dzikiej dziewczicy grali pp. Węgierko i Malicka. P. Węgierko niestety jest za inteligentny, żeby móc grać osiołka intuicją a nie rutyną, — tem bardziej, że w swoim poprzednim życiu był zapewne kotem. P. Malicka, osóбка zawsze miła i faworytka publiczności, jednak nie umie zrobić szczerzej naiwności — ale jej żadna aktorka warszawska nie posiada. Zdziwione podnoszenie oczu to za mało. Ale w takiej komedji granie charakterystyczne nie jest konieczne — wystarcza charaktery zlekką zarysować, a to się stało. Na swoim miejscu był p. Buszyński.

Karol Irzykowski.

Teatr Wielki. Dziś balet L. Różyckiego „Pan Twardowski”, jutro „Aida”, w sobotę premiera wielkiej nowej opery polskiej „Króla Rogera” Karola Szymanowskiego.

Teatr Narodowy. W piątek premiera „Burzy” Szekspira w spolszczeniu Barbary Zan.

Dziś, z powodu próby generalnej, przedstawienie zawieszono.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych komedia Sardou „Rozwiedzmy się”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i codziennie świeżo wystawiony poemat Z. Krasńskiego „Nieboska komedia”.

Teatr Polski. Dziś świetna komedia „Dzień bez kłamstwa”.

Teatr Mały. Codziennie komedia „Osiołkowi w żłoby dano”.

Teatr „Operetka-Wodewil” (w ogrodzie) daje codziennie piękną operetkę Kalmana „Manewry Jesienne”.

Widownia teatru jest doskonale zabezpieczona od deszczu i przedstawienia odbywają się codziennie bez względu na pogodę.

Teatr Niewiarowskiej. Gości dwunastu artystów z „Perskiego Oka”, którzy występują w programie składanym p. t. „Tylko dla kawalerów”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Ignacy w załotach” oraz „Niedźwiedź”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś: dni następnych „Harde dusze”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dziś „Rączka w rączkę”.

Teatr „Perskie Oko”. Codziennie rewja letnia p. t. „Uwaga! Jedziemy!”.

Teatr „Eldorado” (Hoża 29). Codziennie „Oj, te krzaczki!”.

Teatr Olimpij. Dziś „Chcę być chłopczycą”.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert Orkiestry Reprezentacyjnej P. P. pod dyr. A. Sielskiego, z udziałem M. Przemienieckiej (ze szkoły śpiewu prof. Sobolewskiej), A. Gołębiowskiego (tenor) i zespołu tanecznego. Wejście 50 i 30 gr.

Popis absolwentów Oddziału Dramatycznego Państwowego Konserwatorium Muzycznego. W piątek i sobotę, w godzinach między 3½ a 7-a, odbędzie się w teatrze im. W. Bogusławskiego popis absolwentek i absolwentów Oddziału Dramatycznego Państwowego Konserwatorium Muzycznego, pod dyktando Aleksandra Zelwerowicza. Na popis złożą się fragmenty „Ślubów panińskich”, „Zareczyn aktorów”, „Wesela”, „Sędziów”, „Akropolis”, (II akt, trojański), „Fireyka w załotach”, „Dzwonu zatopionego” i „Snu nocy letniej”.

Bilety do nabycia w Oddziale Dramatycznym Państw. Konserwatorium Muzycznego (Okólnik 1).

Przedstawienia ulgowe K. M. K. A. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej zawiadamia członków, iż najbliższe przedstawienia ulgowe odbywać się będą w następujących terminach: dn. 17.VI, 24.VI — „Dzień bez kłamstwa” — teatr Polski; dn. 18.VI „Aida” — teatr Wielki; dn. 21.VI „Rozwiedzmy się” — teatr Letni; dn. 25.VI „Carmen” — teatr Wielki; dn. 28.VI „Cnotliwa Zuzanna” — teatr Wodewil i dn. 1.VII i 5.VII „Osiołkowi w żłoby dano” — teatr Mały.

Bilety na powyższe przedstawienia wydaje Biuro K. M. K. A. w godzinach: 10.30 i 5—8 wiecz. (Chmielna 49 m. 3).

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś (6 kw. wzgl. 1½ kw. 480 m.).

16 — 17. Koncert popularny orkiestry Polskiego Radja (podczas trwania Wystawy Radjowej).

17 — 17.25. Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Techniczne zastosowanie spirytusu” wygłosi prof. Wacław Dąbrowski.

17.30 — 18.30. Jazz-band.

18.30 — 18.55. Piąty wykład z cyklu „Najnowsza Historia Polska” wygłosi prof. Henryk Mościcki.

19 — 19.30. Wykład z cyklu „Kultura życia codziennego” p. t. „Jakie mieszkanie powinien mieć człowiek radjowego stulecia” wygłosi p. Lech Niemojewski.

20 — 20.15. Komunikat rolniczy.

20.30 — 22. Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Piotra Czajkowskiego. Słowo wstępne wygłosi p. Adam Wieniawski.

ZE SPORTU.

Zawody bokserskie R. K. S. „Skra”.

W niedzielę na boisku Skry odbyły się zawody bokserskie, w których brali udział towarzysze z Sekcji bokserskiej R. K. S. Skra.

Wyniki są następujące:

1) Tow. Piasecki zwyciężył na punkty tow. Zarzyckiego.

2) Tow. Orłowski — tow. Kozński — walka zakończona dyskwalifikacją tow. Kozńskiego.

3) Tow. Majer i Kruk odbyli walkę pokazową.

Makabi I Skra I 2:2 (0:2).

Mistrzostwo. Skra prowadzi z 14 punktami!

Mistrzowskie zawody piłki nożnej, rozegrane pomiędzy drużynami Makabi i nasza Skra dały, jako rezultat nierozegraną 2:2. Tak więc po raz drugi towarzysze nasi stracili w grze z Makabi 1 cenny w mistrzostwie punkt. Mimo to jednak nie wpływa to na końcowy stan rozgrywek, gdyż najgroźniejszy przeciwnik Skry, Orkan, został już przez nią dwukrotnie pokonany. Skra prowadzi w swej grupie 14 punktami i jedna gra wygrana zapewnia jej 1.sze miejsce w swej grupie.

Przebieg gry z Makabi nie odpowiada jej wy-

nikowi, gdyż drużyna Makabi miała stałą przewagę i jedynie dzięki niezdecydowaniu w strzałach nie osiągnęła zwycięstwa. Do paury Skra, która grała z 3 zapasowymi zdobywa 2 bramki z ładnych ataków. Makabi w tej połowie nie okazuje przewagi. Po pauzie inicjatywa przechodzi w ręce drużyny żydowskiej, która 2 razy umieszcza piłkę w siatce Skry. Gra cały czas żywa i b. ciekawa, prowadzona była b. dobrze przez p. Walczaka Tad.

W Skrze dobry środek pomocy i lewy łącznik. Pozostali gracze nie wykazali swej przeciętnej formy, co jednak pozostaje w związku z kontuzjami, odniesionymi na meczu z Barkochbą, co zupełnie wyraźnie wydatniło się zwłaszcza w grze prawego łącznika.

S. M.

Skra II — Makabi II 1:0.

Dzięki lekceważeniu przeciwnika towarzysze nasi uzyskali tak niski wynik w grze z Makabi II.

Skra (seniorzy) — Amatorzy 7:1.

Łatwe zwycięstwo Skry.

Skra (Przyszłość) — Sarmata (PR.) 3:2.

Nieznaczne zwycięstwo najmłodszych graczy Skry nad swymi towarzyszami z tramwajowej Sarmaty.

S. M.

Mecz lekkoatletyczny Varsovia — Skra.

W sobotę i niedzielę na boisku Skry odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy Skrą a Varsovią. Prowadzi Varsovia 64 punktami przy 58 Skry. Stosunek dla Skry dużo lepszy, niż roku ubiegłego. Rezultaty:

Rzut dyskiem:

1 p. Rębowski (Vars.) 26,50, 2 tow. Klimaszewski (Skra) 24,26, 3 tow. Żychowski (Skra) 24,13.

Rzut oszczepem:

1) tow. Kamiński (Skra) 40,30, 2) tow. Klimaszewski (Skra) 34,90, 3) p. Kozłowski (Vars.) 33,02.

Skok w dal:

1) p. Mirkowski (Vars.) 563 cm., 2) tow. Grabarz (Skra) 555 cm., 3) p. Kozłowski (Vars.) 527 cm.

Bieg na 3000 mtr.:

1) p. Górski (Vars.) 10:42, 2) tow. Więckowski (Skra) 11:05, 3) tow. Polak (Skra).

Rzut kulą:

1) p. Rębowski 8,95, 2) tow. Kamiński 8,48, 3) p. Mirkowski 8,14.

Skok wzwyż:

1) p. Chodorowski 1,46, 2) p. Wisławski 1,46, 3) p. Zimiński 1,40.

Pozostaje do rozegrania bieg na 100 metr.

Niedzielne mecze piłkarskie.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 20 b. m., odbędzie się w parku Sobieskiego trzy ciekawe mecze piłkarskie, a mianowicie: o godz. 9.30 reprezentacyjna drużyna prawicy sportowej spotka się z drużyną reprezentacyjną Warsz. Okr. Związku Piłki Nożnej; o godz. 11.30 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Warszawianką i Czarnymi z Radomia; zaś o godz. 17.30 — ciekawy mecz stołecznej Polonii z poznańskim mistrzem od wielu lat, K. S. Warta.

S. M.

Pokwitowania.

Na rzecz ofiar wypadków w dn. 12 — 14 maja.

Zebrałe w Żelechowie w dniu 15 maja, podczas manifestacji na cześć Marszałka Piłsudskiego przez d-ra Kasperowicza zł. 36,82, przez p. Marmelsztata zł. 18.

Od robotników Hal Mirowskich zł. 12,80.

—:O:—



Pomimo późnej godziny

można dzieciom bez obawy przyrządzić jeszcze

Budyn Oetkera

który i na ciepło smakuje doskonale, a nawet dla dzieci najmłodszych jest bardzo odpowiedni. Przyrządza go się szybko i bez trudu, dzieci zaś radują się i jedzą go chętnie. — Budynie Oetkera są pozatem bardzo pożywne i lekko strawne. Zdrowy apetyt tutaj dzieciom nie zaszkodzi, spać będą potem doskonale. Paczka wystarczy na 4—6 osób; dodaje się tylko mleko, 1 jajko i cukier, razem zatem, mimo swej pożywności, bardzo tania potrawa.

Żądajcie jednak tylko budyni **Dra. Oetkera** z „**Jasną Główką**”, które zawierają sole, powodujące wzmocnienie i rozrost kości.



Liczne rodzaje jak migdałowy, waniliowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają duże urozmaicenie. Radzimy również spróbować **Dra. Oetkera** budyniów deserowych, które zadowolnią najwybredniejsze nawet wymagania.

Książeczki z wszelkimi przepisami otrzymać można bezpłatnie we wszystkich składach, a gdy tam ich zabraknie, bezpłatnie od **Dra. Oetkera, Oliwa.**

M. G I E R S Z E W S K I, Warszawa, ul. Sienna 26. Tel. 2141.

DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”
Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.** Ceny niskie. **WARSZAWA, ul. WARECKA 7.**

YDŁO
YDŁO
YDŁO
YDŁO
YDŁO
YDŁO

Lotan
Miafłot
Glicetynowe
Przemysłowa
Flors de Shamboul

odznacza się silnym zapachem — jest niezdołowane w jakości.
umiera wszelkie nieczystości skórne.
przeznaczyste dla delikatnej cery, o mianym zapachu „Przemysłowej”, odświeża i udelikatnia cerę.
mydło wybotowe, zapach o kenderci perfum wszelkodu.

Oryginalne tylko z firmy
Flenzyk Łak
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ..

Dr. KAUFMAN
Wspólna 56 od 8 r. — 8 wieczór. Specj. wenerycznych skroń. Analizy krwi.

OGŁOSZENIA DROBNE

*) **Studenci** uczą dorosłych zaniedbanych, przygotowują do wszelkich egzaminów. Poprawki wakacyjne. Nauka solidna. Zupelna gwarancja. 20 złotych miesięcznie. Leszno 61—6a.

PIĘGI i żółte plamy przyszcze usuwa: „**Crem de Rose**”
Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.
Skład główny **St. Kopeć, Chłodna 55.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.